

**Dopiero w 1958/1959 roku** dokonano elektryfikacji Tuczemp; do tej pory były lampy naftowe a w moim domu również kolejarska lampa na karbid.



Tak zaczął się inny wspaniały Świat; świat pobudzanej wyobraźni, świat **marzeń**. W wakacje pilnowałem domu lub pasłem na pastwisku krowę żywicielkę zwaną „łysa” (pastwisko położone obok gościńca – Rzeszów – Przemyśl z kostką granitową) ; gdy słychać było zbliżający się samochód, chłopcy biegli w jego stronę aby wąchać zapach spalin ); w niedzielę chodziłem do Kościoła a latem kąpać się w Sanie lub czasami łowić ryby.



Kąpałem się też i łowiłem ryby (karasie) w wioskowych stawach – jeden ten przy kościele a drugi przy młynie. Do tego przy młynie pływałem w drewnianej baliji **potokiem**, który płynął obok domu Rodziców.